WYDANIE A
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Rok XXI. Kraków, czwartek 22 września 1938 Nr. 262

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

Rząd Hodży ustąpił

Praga, 22. 9. PAT. Burmistrz Pragi Zenkel oświadczył dziś przez radio, że rząd Hodży ustąpił.

Praga, 22. 9. PAT. Dymisja gabinetu Hodży została przyjęta przez prezydenta republiki.

* * *

Burzliwe demonstracje w Czechach i na Morawach -- przeciw kapitulacji

Praga, 22. 9. PAT. Wczoraj wieczorem po ogłoszeniu wiadomości o przyjęciu przez rząd czeski warunków londyńskich, na ulice miasta wyległy olbrzymie tłumy. Manifestacje trwały prawie do rana. Tłum manifestował między inymi przed siedzibą prezydenta republiki na Hradczynie, zmuszając wartę do otwarcia bram zamku. Na dziedzińcu zamkowym wywoływano gen. Syrovy'ego. Z chwilą jednak, kiedy gen. Syrovy zaczął wzywać zebranych do posłuszeństwa i spokoju i wspomniał o autorytecie prezydenta Benesza, tłum wygwizdał go. Manifestacje skierowane były przede wszystkim przeciwko Beneszowi, Masarykowi i Hodży. Poza tym manifestowano przeciwko Francji. Tłum zachowywał się bardzo burzliwie i chciał nawet opanować radiostację, jednak większe oddziały policji i wojska nie dopuściły do tego.

W ciągu nocy ukazały się nadzwyczajne wydania pism, podających szczegóły decyzji rządu. Organ ligi narodowej „Polední List" wyszedł w żałobnej obwódce.

Podobne manifestacje rozpoczęły się dziś już od wczesnego



B. PREMIER HODŻA

rana. Tłumy mieszkańców, głównie przedmieść, zaczęły gromadzić się na ulicach miasta, ciągnąc głównie ku Hradczynowi. Na placu św. Wacława odbywa się obecnie manifestacja o charakterze komunistycznym, licząca kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Tłum domaga się dyktatury wojskowej i wydania broni. Wznoszone są okrzyki „Precz z rządem", „Precz z Hodżą", „niech żyje gen. Syrovy".

Podobne manifestacje odbyły się w szeregu miast i miasteczek w Czechach i na Morawach. Ważniejsze z nich były w Hradec Kralove oraz w Morawskiej Ostrawie, Brnie i Pilznie. W Nowa Paka robotnicy ogłosili na znak protestu strajk. Jednocześnie rząd otrzymuje szereg depesz, protestujących przeciwko decyzji przyjęcia planu londyńskiego.

Szef lotnictwa amerykańskiego zginął w katastrofie lotniczej

Waszyngton, 22. 9. (R.) Szef lotnictwa Stanów Zjednoczonych generał - major Oscar Westover zginął w katastrofie lotniczej w pobliżu Los Angeles. Samolot jego spadł na krótko przed lądowaniem na lotnisko Burbanks. Zginął również towarzyszący generałowi sierżant.

Generał Westover wstąpił w r. 1901 jako prosty żołnierz do armii Stanów Zjednoczonych. Siłami lotniczymi dowodził on od roku 1936.

W DRODZE DO GODESBERG

Grunt, że — pogoda sprzyja...

Londyn, 22. 9. PAT. Premier Chamberlain wystartował o godz 10.47 z lotniska Heston. Warunki atmosferyczne lotu są bardzo pomyślne.

* * *

Godesberg, 22. 9. PAT. Kanclerz Hitler przybył dziś o godz. 10-tej specjalnym pociągiem do Godesberg.

Koenigswinter, 22. 9. PAT. Brytyjski ambasador w Berlinie sir Neville Henderson przybył dziś o godz. 9.03 samochodem z Kolonii do Petersberg. O godz. 10.53 amb. Henderson udał się w towarzystwie szefa protokułu bar. Doernberga z powrotem samochodem do Kolonii, celem powitania tam prem. Chamberlaina.

* * *

Berlin 22. 9. Premier sir Neville Chamberlain, który wyląduje około godz. 12.30 na lotnisku w Kolonii, oczekiwany tam będzie przez ministra Ribbentropa, sekretarza stanu Weizsaeckera, niemieckiego ambasadora w Londynie von Dierksena i szefa protokułu von Doernberga. Panowie ci towarzyszyć będą Chamberlainowi w drodze do położonego na prawym brzegu Renu Petersbergu.

Minister Ribbentrop uda się następnie do Goderber, aby tam oczekiwać na przybycie kanclerza. Mniej więcej około godz. 15-tej Chamberlain uda się do Dollendorfu, gdzie na przybranym brytyjskimi flagami promie przepłynie Ren, aby się udać do Goedesbergu na rozmowę z kanclerzem.

LECZ W ANGLII -- CHMURY NAD GŁOWĄ CHAMBERLAINA

Zjednoczony front opozycji lewicowej i prawicowej przeciw polityce ustępstw wobec Hitlera

Warszawa 22. 9. (A) W relacji korespondenta londyńskiego „Kur. Warsz." czytamy:

Rząd angielski z zastosowaniem niebywałej presji potrafił przekonać Czechosłowację o konieczności przyjęcia planu angielsko-francuskiego. Nie zdołał on jednak przekonać o tym opinii własnego kraju. Szykuje się tu wielka burza przeciwko rządowi — protest wszystkich żywiołów, lewicowych, liberalnych i młodych konserwatystów w całej Anglii. Szereg potężnych organizacyj i wybitnych osobistości wystąpił z największym potępieniem polityki rządu. W akcji tej złączyły się: związki zawodowe, Labour Party, liberali i partia konserwatywna.

Po wspólnym posiedzeniu naczelnej rady Labour Party, rady zw. zawodowych i parlamentarnej Labour Party, wydany został dziś w nocy następujący komunikat:

„Zebranie reprezentujące angielskie zw. zawod. i Labour Party z uczuciem wielkiego poniżenia przeczytało oświadczenie rządu czeskiego, że „pod niebywałą presją rządu angielskiego i frnacuskiego zmuszony był przyjąć warunki, ustalone przez ministrów angielskich i francuskich w Londynie". Akcja rządu angielskiego jest tchórzliwym ustąpieniem przed pogróżkami Hitlera. Jest nie tylko poświęceniem demokratycznego narodu, ale również poświęceniem żywotnych interesów Anglii, opartych na nietykalności prawa międzynarodowego. Długotrwałe tradycje demokratyczne Anglii zostały zdradzone. Ambicje Hitlera nie zatrzymają się na Czechosłowacji, nie ma teraz w Europie bezpiecznej granicy. Jeśli wojna ma być uniknięta i cywilizacja uratowana, to narody, pragnące pokoju, muszą podjąć natychmiast akcję, celem przywrócenia panowania prawa".

W dalszej części komunikat zapowiada wielką kampanię wieców i demonstracji protestacyjnych przeciwko akcji rządu angielskiego.

Partia liberalna wydała oświadczenie w nie mniej ostrym tonie:

„Partia liberalna potępia rząd za powzięcie bez zgody parlamentu decyzji domagającej się ustępstwa przed siłą w przeciwieństwie do oświadczenia rządu sprzed 2 tygodni, gdy zdecydowane stanowisko mogło zapewnić pokój z honorem. Nie można osiągnąć stałego rozwiązania sprawy czeskiej, rozpatrując ją pojedyńczo. Musi ona być częścią układu ogólno - europejskiego, którego nieodzownym punktem winno być wycofanie ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii. Partia liberalna żąda natychmiastowego zwołania parlamentu".

„Nie ma odrębnej kwestii sudeckiej

Tylko jednolite państwo czeskie otrzyma gwarancje międzynarodowe

Rzym 22. 9. PAT. Komentując wiadomość o przyjęciu przez Pragę francusko-angielskiego projektu rozwiązania sprawy sudeckiej, „Giornale d'Italia" zaznacza, że dopóki projekt ten nie zostanie ujawniony, trudno jest mówić o jakimkolwiek odprężeniu w sytuacji europejskiej. Wyłaniają się bowiem uzasadnione wątpliwości, czy politycy brytyjscy i francuscy, opracowując propozycje pokojowego rozstrzygnięcia sporu o Sudety, zdawali sobie sprawę z tego że dziś już nie ma odrębnej kwestii sudeckiej i że pokój w Europie zależy od równoległego i równomiernego zaspokojenia żądań wszystkich mniejszości narodowych w Czechosłowacji. A więc nie tylko Sudety, lecz również i ziemie, zamieszkałe przez Polaków i Węgrów, muszą być przyłączone do krajów macierzystych. Wtedy tylko — kończy dziennik — zapanuje w Europie trwały pokój, a nowe państwo czeskie o zwartej i jednolitej ludności uzyska międzynarodowe gwarancje zachodnie granicy.

Napaść b. ministra Frossarda na Polskę

Paryż 22. 9. PAT. B. minister, a obecnie deputowany Frossard wygłosił wczoraj wieczorem przez radiostację paryską odczyt, pełen niesłychanych inwektyw pod adresem Polski. Występując przeciwko rewindykacjom polskim wobec Czechosłowacji, p. Frossard użył m. in. następujących zwrotów: „Nie będziemy się rozwodzić, ile nas sojusz z Polską kosztował. Należy napiętnować stanowisko Polski, która nie tak dawno jeszcze sama uciekała przed Kozakami, tak, że dla jej poratowania musieliśmy wysłać francuskich generałów". P. Frossard zakończył pełnym goryczy stwierdzeniem, że nie należy się łudzić co do stanowiska, jakie zajmie Francja wobec żądań polskich i węgierskich. Tak, jak Francja nie chciała się bić o trzy i pół miliona Niemców sudeckich, tak też nie będzie się chciała bić o milion Węgrów i dwieście tysięcy Polaków.

* * *

Bourges w „Le Petit Parisien" kończy swój artykuł w sposób następujący: „Godne ubolewania fakty, jakie zaszły w ostatnich dniach, jeszcze bardziej skomplikowały sytuację Czechosłowacji. Polacy i Węgrzy domagają się dla swoich mniejszości narodowych prawa samostanowienia. O żądaniach tych można powiedzieć najłagodniej, że są one wysoce niewskazane(!?)

De Keryllis na łmach „Epoque" mówi o żądaniach „zaślepionej i zbrodniczej Polski".

Londyn uznaje słuszność żądań Polski

Warszawa. 22. 9. (A) Korespondent „Kuriera Warsz." donosi z Londynu: Nowa faza kryzysu czeskiego powstała z chwilą wystąpienia Polski i Węgier z żądaniem stosowania tych samych zasad w traktowaniu wszystkich mniejszości narodowych w Czechosłowacji. Dotychczasowy plan angielsko francuski — plan, przyjęty przez rząd praski — przewidywał jedynie cesję terytoriów, zamieszkałych przez Niemców sudeckich. Sprawa cesji Śląska Cieszyńskiego wypłynęła na łamach prasy angielskitj dopiero dwa dni temu. Pisma dzisiejsze przyznając słuszność żądań Polski, twierdzą, że zostaną one w pełni zaspokojone, wyrażając jednocześnie nadzieję, że Polska nie ucieknie się w tej sprawie do żadnych krytycznych posunięć.

„Gdy siła odniosła zwycięstwo nad prawem"...

B. minister Eden o niebezpieczeństwie niepewnego pokoju

Londyn, 22. 9. (A.) B. minister spraw zagranicznych Eden przemawiając wczoraj wieczorem w Stradford on Avon oświadczył:

„Żaden Anglik i żaden Amerykanin nie mogą pozostać obojętni na użycie, czy też pogróżkę użycia siły przez wielkie mocarstwo w stosunku do małego państwa przy załatwianiu między nimi dysput. Są tacy, którzy myślą, że jeśli problematy wobec których stoimy, w obecnej chwili zostaną załatwione bez użycia siły, ambicje wszystkich mocarstw europejskich zostaną zaspokojone i kryzys przeminie. Nie widzę najmniejszego usprawiedliwienia dla takich nadziei. Jeśli nawet unikniemy obecnie niebezpieczeństw,

będziemy musieli stanąć wobec nowych, które wytworzą się w Europie w sytuacji, w której apetyty zostały zwiększone, gdy siła odniosła zwycięstwo nad prawem.

Nie łudźmy się: każdy nowy kryzys zbliża nas coraz bardziej do wojny. W takich warunkach postęp na świecie jest niemożliwy. Handel, który nie opiera się na zaufaniu nie może istnieć. W takich warunkach świat może się spodziewać

w najlepszym wypadku niepewnego pokoju ze wzrastającymi zbrojeniami i upadającym przemysłem,

doprowadzony będzie w końcu do wojny i zupełnego upadku. Przed Anglią maluje się jasny obraz: kraj nasz pragnie pokoju szczerze i poważnie, ale i gotów jest do poświęceń na rzecz pokoju".

Mowa min. Edena transmitowana była przez radio do Ameryki.

Jednocześnie prasa konserwatywna popierając plan rządu, jako najlepsze wyjście z sytuacji — wyjście w którym ocalono przynajmniej większą część Czechosłowacji — ostrzega opozycję przed atakami na rząd, przypominając smutną historię planu Hoare — Laval. Plan ten, który miał uratować część Abisynii, obalony został spontanicznym ruchem opinii angielskiej, w rezultacie czego Abisynia cała dostała się pod panowanie Włoch.

Junctim między sprawą Sudetów i innych terenów spornych Czechosłowacji

Warszawa, 22. 9. (A.) Naczelny organ hitlerowski „Voelkischer Beobachter" zamieszcza dzisiaj na pierwszej stronie artykuł, domagający się natychmiastowego ustąpienia Benesza, jako „odpowiedzialnego za doprowadzenie Europy do stanu wrzenia". „Voelkischer Beobachter" stwierdza, że zgoda Czechosłowacji na plan angielsko - francuski jest już nieaktualna, ponieważ Polska i Węgry wystąpiły ze swej strony z żądaniem prawa samostanowienia dla swych mniejszości. Artykuł ten potwierdza raz jeszcze, że

rząd niemiecki zdecydował się na traktowanie sprawy Czechosłowacji łącznie z Polską i Węgrami.

W sprawie dzisiejszej rozmowy Hitlera z Chamberlainem w Godesbergu wiadomo tylko tyle, że podstawą przy tej rozmowie ma być fakt przyjęcia przez Czechosłowację planu angielsko - francuskiego, jednakże sfery urzędowe Niemiec zaznaczają z całym naciskiem, że szczegóły planu angielsko - francuskiego nie są dotychczas znane oficjalnie rządowi niemieckiemu, wobec czego rząd ten nie zajął w tej sprawie żadnego stanowiska.

O „sowieckiej republice nadwełtawskiej" piszą w Berlinie

Berlin. 22. 9. (A) Szereg dzisiejszych pism porannych przynosi z Pragi alarmujące wieści o przygotowaniach do komunistycznego zamachu stanu i proklamowania sowieckiej republiki nadwełtawskiej. „12 Uhrblatt" stwierdza, że przygotowania te są w pełnym toku. Sprężyną machinacyj komunistycznych w Czechosłowacji jest sowiecki dowódca brygady Bolkow który przybył wczoraj wieczorem do Pragi i współpracu je ściśle z poselstwem sowieckim w Pradze.

Wystąpienia antyczeskie w Wiedniu

Wiedeń 22. 9. Wczoraj wybito szyby w czeskiej szkole im. Krofty w 16-tej dzielnicy Wiednia. Zarządy szkół czeskich otrzymały zawiadomienie, że w wiedeńskich szkołach czeskich zostaną rozmieszczeni uchodźcy sudeccy z Czechosłowacji. Na wniesiony z tego powodu protest Czechów wiedeńskich otrzymali oni odpowiedź, że chodzi o przejściowe zajęcie szkół na ten cel.

Ponad 100 tysięcy uchodźców

Berlin 22. 9. PAT. Liczba uchodźców sudecko-niemieckich wynosiła w czwartek przeszło 113 tys. Uchodźców umieszczono w obozach, znajdujących w Saksonii, Bawarii, Austrii Górnej i Dolnej.

Wybory do Rady m. Warszawy

Warszawa, 22. 9. (A.) Wybory do Rady Miejskiej w stolicy rozpisane będą najpóźniej 1 października b. r. Odbędą się one w jedną z niedziel, przypadających między 1 a 18 grudnia. W każdym razie nowa Rada Miejska zbierze się na pierwsze posiedzenie jeszcze w roku bież.

Chcieli wyłudzić od Kiepury 3000 zł.

Warszawa, 22. 9. (A.) Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Szymańskiego rozpatruje sprawę fryzjera teatralnego Jana Kalińskiego, oskarżonego o próbę oszukania Jana Kiepury. Gdy Kiepura przybył na wiosnę do Warszawy r. b., Kaliński w tłumie różnych osób zgłaszających się do mistrza po autografy, zręcznie zdołał podsunąć weksel na 3 tys. złotych. Następnie w lipcu za pośrednictwem Janiny Cychańskiej usiłował zainkasować od Kiepury owe 3 tysiące zł. Cychańska zgłosiła się do hotelu Europejskiego, gdzie mieszkał Kiepura i zażądała od sekretarza mistrza wykupienia weksla. Sekretarzowi Kiepury sprawa wydała się podejrzaną, a wezwany policjant. który zrewidował Cychańską znalazł u niej zobowiązanie Kalińskiego wypłacenia jej 500 zł., o ile oszustwo się uda. Kaliński odpowiada dzisiaj przed sądem wraz z Cychańską. Oboje przyznali się do winy. Na liście świadków figuruje Jan Kiepura wraz ze swym sekretarzem. Wyrok oczekiwany jest w godzinach popołudniowych.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa 22. 9. (A) Dziś w pierwszym ciągnieniu padły następnjące większe wygrane:

100.000 zł. — 92962.

50.000 zł. — 15302.

10.000 zł. — 18745, 20943, 39652, 73658, 121930.

5.000 zł. — 80828, 103374.

2.000 zł. — 2755, 38854, 42541, 43544, 47465, 60284, 76881, 85835, 95740, 104324, 116599, 149550, 152466, 159957.

Seria katastrof przy pracy

Rzym 22. 9. PAT. W kopalniach marmuru Marino pod Rzymem zawalił się korytarz podziemny łączący dwie galerie. W katastrofie poniosło śmierć 4 robotników.

Wiedeń 22. 9. PAT. W wiedeńskiej fabryce chleba Anker zawalił się wczoraj sufit betonowy w wielkiej hali fabrycznej, wskutek czego 20 robotników zostało ciężko rannych.

Warszawa 22. 9. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 123, Żyrardów 61½, Węgiel 35⅓, Cukier 38¼, Starachowice 42¼, Lilpop 85½, Modrzejów 18¾. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3% inwestycyjna I. Em. 82⅓ — 83, II. Em. 83½ — 84, 4% dolarowa 43, 5% konwersyjna 68½, 4½% wewnętrzna 65, 4% konsolidacyjna 66¼. Tendencja mocna.

Czechosłowacja skapitulowała



Premier czechosłowacki Hodża (na prawo) w rozmowie z ministrem obrony narodowej Machnikiem.

„Francja zdradziła"

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

PRAGA, we wrześniu.

Czesi nie są narodem odznaczającym się temperamentem. Spokojni, rozważni, flegmatyczni. Ludzie bez fantazji, ale też bez blagi. Naród ten pragnął spokoju, dobrobytu. Czech jest wszystkim tylko nie militarystą. Mając potężnego sąsiada, Niemcy, i 3 pół miliona obywateli Niemców, budowali swoje bezpieczeństwo na sojuszach i układach z innymi państwami. Kierownicy polityki czechosłowackiej sądzili, że najlepszą gwarancją bezpieczeństwa są traktaty.

W każdej rozmowie z czeskim politykiem powtarzała się ta sama nuta: „my jesteśmy państwem małym, opieramy się na naszych sojusznikach, którzy nas w potrzebie nie opuszczą". Kamieniem węgielnym polityki czeskiej, sterowanej od początku przez obecnego prez. Benesza, była Liga Narodów i sojusz z Francją.

Gdy przed kilkoma miesiącami ciężkie chmury pokryły horyzont europejski, gdy burza nad Czechosłowacją nieuchronnie się zbierała, propaganda czeska głosiła: „Nie obawiamy się nikogo. Mamy sojuszników". W prasie, w publikacjach periodycznych, na ekranach obliczano potęgę sojuszników, którzy w razie potrzeby staną u boku Czechosłowacji: Francja, Anglia, Sowiety, Mała Ententa i w dalszej perspektywie Stany Zjednoczone. Każdy Czech święcie wierzył, że tak jest i spał spokojnie.

Spokój w Pradze panuje jeszcze. Uderza to każdego przybywającego tam. Spodziewać się można było wszystkiego. Panika byłaby przecież najzupełniej zrozumiałą, uzasadnioną, tym czasem nic się na razie nie zmieniło. Napozór oczywiście. Codziennie zwiększa się stan pogotowia wojennego. W ludności cywilnej, męskiej powstały olbrzymie wyrwy. Powołano już pod broń kilkanaście roczników. Mobilizacja odbywa się z zachowaniem wszystkich reguł. Ale nie ma w społeczeństwie żadnego entuzjazmu. Wykonuje się wszystkie zarządzenia władz, odbywa się to niemal mechanicznie, bez jakichkolwiek zgrzytów. Jakkolwiek w całym kraju panuje stan wyjątkowy i zawieszono podstawowe artykuły konstytucji, życie toczy się normalnie. Sądy wojenne nie działają, jakkolwiek istnieją. Społeczeństwo jest na wszystko zdecydowane. Jeszcze w sobotę wierzono powszechnie, że jeśli dojdzie do wojny, będzie ona powszechna. Czesi zapewniali, że Rzesza nie będzie ryzykowała starcia z całą Europą i w głębi duszy byli przekonani, że kampanię z Berlinem wygrali.

Pocztą pantoflową przeniknęła jednak wiadomość, że Francja ulega naporowi Anglii, że dla utrzymania pokoju należy poświęcić Sudety i coś jeszcze, o ile to będzie niezbędne.

Trudno opisać, jakie wrażenie wiadomość ta uczyniła, jak odczuli ją ludzie, którzy święcie wierzyli w wartość zapewnień Francji i pod pisu jej mężów stanu.

Nikt nie rozpaczał, nie manifestowano na ulicach. Ale ponury nastrój pogłębił się. Ludzie są zdecydowani na wszystko. Poważni politycy, odpowiedzialni mężowie stanu byliby może gotowi do zgody, do jakiegoś kompromisu, gorączkowo szukają jakiegoś wyjścia. Ale czy znajdą je? Nastroje w masach bojowe. Słyszy się wszędzie: „Jeśli mamy stracić Sudety to w walce orężnej. Nie damy ziemi naszej bez walki. Tak czy owak pozostaniemy później wasalami. Sprzedajmy drogo naszą niezależność".

Żal do Francji jest bezgraniczny. Nikt nie ukrywa swego zdania. „Wielkie demokracje nas zdradziły, ale przyjdzie czas, kiedy za to słono zapłacą".

Wielu polityków przypomina, że Czechosłowacja wiernie wypełniała swoje zobowiązania sojusznicze. Broniła się przed Habsburgami nie z własnej potrzeby ale w interesie Jugosławii, dla której Habsburg na tronie austriackim był niebezpieczeństwem, w interesie Rumunii, która obawiała się atrakcyjności monarchii w Wiedniu. A jednak żadne z tych państw nie stanęło otwarcie w obronie Czechosłowacji. Francja przecież, mówią, nie dopuszczała do układu dwustronnego z Rzeszą, która kilkakrotnie ofiarowała Pradze porozumienie. „Paryż jednakże wyobraża sobie, że układy sojusznicze obowiązują tylko stronę przeciwną, ale nie Francję. Wszystkie sojusze, jak dziś mówią Czesi, miały służyć bezpieczeństwu Francji, ale nie naodwrót".

W obecnej sytuacji Czesi zdają sobie doskonale sprawę, że zdani na własną siłę muszą ulec. Starzy politycy nie chcieliby nadaremnego przelewu krwi, ale nie wiedzą, jak go uniknąć. Wojsko i młodzież prą do walki, mimo beznadziejnego położenia. Nie jest wykluczone, że nastąpić może zmiana rządu, że do głosu dojdą wojskowi, a wraz nimi ulica.

(P. A. P.)

SZWECJA MYŚLI O WOJNIE

Na terenie wschodniej Szwecji odbyły się manewry lotnicze, w których poza wojskiem wzięła również udział policja, straż ogniowa, pogotowie i karetki sanitarne. W czasie manewrów, które objęły również najazd lotniczy, zademonstrowane zostały najnowsze wynalazki z dziedziny ochrony przeciwlotniczej.

Podczas ataku powietrznego wypróbowano nowy system sygnałów alarmowych konstrukcji szwedzkiej. Sygnały te nadawane są przy pomocy sprężonego powietrza ze stalowych butelek. Wynalazek posiada m. in. tę zaletę, iż można przy pomocy istniejących już linij telefonicznych wprawiać w ruch sygnalizację nawet z odległości oraz przeprowadzać kontrolę urządzeń z pewnego centralnego punktu obserwacyjnego. W celu zabezpieczenia sygnalizacji przed atakiem bombowym, system alarmowy skonstruowano w ten sposób, iż poszczególne sygnały mogą działać nawet wówczas, jeżeli główna sieć sygnalizacyjna zostanie uszkodzona. System alarmowy może być przerwany, mimo to jednak sygnały alarmowe będą działały w dalszym ciągu.

W czasie manewrów w samym Sztokholmie użyto 105 instalacyj alarmowych nowego typu oraz 50 na przedmieściach. Sygnały działały doskonale, wobec czego zamierza się zaopatrzyć wszystkie większe ośrodki Szwecji w aparaty tego systemu.

W związku z manewrami lotniczymi otwarto w stolicy Szwecji bardzo interesującą wystawę najnowszego sprzętu ochrony przeciwlotniczej. Zademonstrowany został nowy typ odzieży ochronnej przeciw gazom. Odzież ta składa się z nakrycia głowy, płaszcza i spodni z alofanu, półproduktu używanego do wyrobu sztucznego jedwabiu. Alofan jest jednym z nielicznych materiałów, które są niewrażliwe na gazy musztardowe, ponadto zaś ubranie uszyte z alofanu ma tę zaletę, iż jest lżejsze i tańsze od ubrania gumowego. Tego rodzaju odzież ochronna waży zaledwie 1 kg., a koszt jej wynosi 15 koron. Wraz z maską gazową, rękawiczkami gumowymi i obuwiem tworzy komplet całkowicie odporny na gazy trujące.

Wystawa zawiera również maski gazowe, przeznaczone dla ludności cywilnej i wojska. Maski te wytwarza od niedawna fabryka państwowa szwedzka, przy czym zdolność produkcyjna zakładów sięga już 400 masek dziennie. Nowe maski szwedzkie są dwojakiego typu: dla ludności cywilnej, oraz dla osób biorących czynny udział w obronie przeciwlotniczej.

ROLF NÜRNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki Barthowny

22)

Betty Gow przyćmiła nieco światło w pokoju, zasuwając story, a w środkowym usiłowała, prosząc panią Lindbergh o pomoc, — nadaremnie zaryglować całkowicie okiennicę. Świeżo pomalowana, nie domykała się jeszcze szczelnie. Po kilku bezowocnych próbach, dały temu kobiety spokój. Światło i tak nie docierało do wewnątrz, można było zrezygnować z zaryglowania. Od trzech dni pozostawiała pani Lindbergh okno tak niedomknięte. Południowe skrzydło okna, przy którym okiennica specjalnie dobrze się zamykała, pozostawiła Betty otwarte, aby weszło trochę świeżego powietrza.

Pani Lindbergh opuściła pokój, podczas gdy Betty jeszcze raz podeszła do łóżeczka dziecka, poprawiła kołderkę i przypięła ją dwiema agrafkami do materiału, aby dziecko w czasie niespokojnego snu nie zrzucało kołderki, narażając się w ten sposób na nowe przeziębienie.

O ósmej godzinie zjawiła się Betty w pokoju, w którym pani Lindbergh siedziała przy biurku i robiła jakieś notatki. Oznajmiła, że dziecko już prawie że zasypia, spokojnie i prawdopodobnie bez snów i obie kobiety rozmawiały przez chwilkę o tym stworzonku, którym się tyle zajmowały, obie, chociaż nie byłyby się do tego przyznały, nieco zazdrosne jedna o drugą. Betty Gow, która ujmowała rzeczy w dość nieskomplikowany sposób, rzekła: „Nasz mały, będzie kiedyś największym bohaterem Ameryki, najpiękniejszym mężczyzną Ameryki". Brzmiało to jak reklamy Magazinów. Ale musiałaby skłamać, gdyby zaprzeczyła, że to zdanie Betty Gow podobało jej się.

Betty poszła do kuchni i jadła kolację wspólnie z Whateleyami. Rozległ się głos trąbki automobilowej. Jakiś hałas w garażu i już rozwarły się tylne drzwi i w kuchni stał pułkownik. „Jak się ma dziecko, Betty?" — „Dobrze, dobrze!"

Pułkownik przywitał się ze swoją żoną. „Dlaczego nie jesteś w Związku Producentów Aluminium? Czy bankiet został odwołany?"

Stanął jak w ziemię wryty i powiedział: „Całkiem zapomniałem! Miałem szalony dzień. Trzy razy przyzywano mnie do biura Pan-American, wciąż przeszkadzano mi w Instytucie. W międzyczasie byłem jeszcze u dentysty. — A wreszcie chciałem sobie kupić kapelusz. Potrzeba mi kapelusza, nie uważasz?"

„Tobie przecież w żadnym kapeluszu nie jest dobrze".

„Nie, to wprost komiczne". Stał przed lustrem. „Okropnie wyglądam w kapeluszu. Czy wiesz właściwie dlaczego?"

Rzuciła mu się na szyję. To był jej mąż! Zapomniał o zaproszeniu na bankiet, chciał sobie kupić kapelusz, stwierdził w jakiś czas po europejskim locie, że w ogóle nie może nosić kapeluszy. Mogła mu to była powiedzieć przed kilku laty, wtedy, gdy nieco niezręcznie i z zakłopotaniem, prosił o jej rękę. Przyszedł schodami, prowadzącymi na taras w Meksyku, w czarnym filcowym kapeluszu na głowie, wyglądał okropnie. Omal że nie powiedziała „nie", a teraz nie żałowała jeszcze ani przez godzinę, że z „nie" stało się „tak". Czy znalazłaby w tej Ameryce wielu mężczyzn, którzyby oddali zebranie na bankiecie, za kolację spożytą wspólnie ze żoną, prawie że w puszczy? Za oknami wył wicher. Przyciągnęła męża do szyby Oboje patrzyli w ciemność. Nic nie było widać, jak okiem sięgnąć. „Czy nie miałam racji, że przy tej pogodzie wolałam z dzieckiem tu pozostać, zamiast pojechać do Englewood?

Objął ją łagodnie. „Podano do stołu". Mrugnęli do siebie. Żartowali często z tego poważnego tonu kamerdynera.

Siedzieli przy stole. Wciąż jeszcze mówili o zapomnianym bankiecie. Małżonka przedstawiała rozczarowanie dwu tysięcy przemysłowców. „W końcu dojdą do wniosku, że na Ciebie nie można liczyć na serio".

„Czy i Ty jesteś tego zdania?"

„Ja uważam, że na Ciebie można tylko na serio liczyć".

Telefon zadzwonił. „Teraz będą mnie reklamować!" — „Albo matka chce się dowiedzieć, jak się dziecko czuje". Oboje nasłuchiwali, usłyszeli głos Betty. Pani Lindbergh uśmiechnęła się, cieszyła się szczęściem i miłością innych ludzi.

Betty mówiła cicho i z głębi serca. Pocieszała Henry'ego, że zobaczą się z końcem przyszłego tygodnia. Usprawiedliwiała się za swój nagły wyjazd, opowiadała jak nadaremnie próbowała się z nim porozumieć w domu brata. Potem poszła z powrotem do małego pokoiku, leżącego obok kuchni, nastawiła radio, zaczęła czytać jakiś zeszyt Magazinu. Przez otwarte drzwi widziała krzątającego się w garderobie Olivera, w kuchni gospodarzyła Elsa. U nóg Bessie Mowart Gow — jak opiewał jej paszport — leżał pies. W radiu słyszała jakąś daleką muzykę taneczną, w Magazinie czytała denerwującą historię miłosną o posmaku kryminalnym. Miała jakieś dziwne uczucie lęku, uczucie, jakie opanowuje kogoś, kto bezpieczny, siedzi w ciepłym pokoju, podczas gdy na polu dmie wiatr.

Małżonkowie Lindbergh nie jedli wiele, nie zważali też wiele na formy. Także i tego wieczoru, 1 marca szybko uporano się z jedzeniem. Oboje udali się do gabinetu, usiedli przed kominkiem, w którym trzeszczało, patrzyli w płomień. „Muszę jeszcze czytać, lecz pierwej chcę się ukąpać. Muszę zmyć nowojorski kurz".

— Nagle słychać było skądś jakiś trzask. Pułkownik myślał, że w kuchni spadły deski ze skrzyni na pomarańcze. Dźwięk szybko przebrzmiał, ale spytał jeszcze: „Co to było" Lecz jego żona nie słyszała, prawie kichnęła trzy razy, raz po razie. „Zaraziłam się od dziecka". Zatroskany przyniósł pułkownik szal. Jeszcze tylko w podświadomości lotnika, który niczego nie przeczuwał, odezwał się słabym echem ten ton. Może to gałąź, uderzająca na wietrze o szybę okna?

Zaprowadził żonę na górę. W jej sypialni gawędzili w dalszym ciągu. Pani Lindbergh chciała dojść przyczyny niechęci jej małżonka do towarzystwa. Okazało się, że w ogóle był przeciwnikiem zbyt wielkiego przeceniania samego pojęcia towarzystwa. „Będąc jeszcze młodym lotnikiem, zawsze doznawałem uczucia wstrętu, gdy słyszałem, jak moi przyjaciele rwali się o to, by być przyjętym do tak zwanego towarzystwa. Kariera, lub dobra partia — prócz tego nie istniało nic".

„Ty przecież zrobiłeś jedno i drugie", droczyła się z nim. Uśmiechnął się do niej. Wiedziała, że swoją karierę okupił samozaparciem się i odwagą, nie lękając się śmierci i że do dziś, nie zrobił użytku ani z jednego feniga z majątku swych teściów. „Nie wiesz, czy jestem z tego taka zadowolona", mówiła, gdy zwracał jej na to uwagę. „Może prawie życzyłabym sobie takiego filuta, któryby cośkolwiek uskubał z naszego majątku. Ojcu było tego przecież zawsze za dużo!"

Żartowali chętnie oboje z rzeczy, które brali poważnie. Pani Lindbergh rozumiała swego męża i nadała też rozmowie inny kierunek. „W lecie możemy się trzymać zdala od wszelkich towarzystw. Wiesz, najpóźniej w sierpniu..." Zamknął jej usta pocałunkiem, wiedział co ma na myśli. Najpóźniej w sierpniu miał mały Charles Augustus otrzymać towarzysza zabaw.

Raz jeszcze życzył Lindbergh dobrej nocy, potem utuszował się tak prędko, jak się tego nauczył w szkole kadeckiej w Texas i zasiadł w swym gabinecie, przy biurku, pomiędzy wysokimi szafami bibliotecznymi Czytał, robił zapiski i często, gdy jakieś zdanie medycznego czasopisma było dla niego nie jasne, spozierał w zamyśleniu w ciemną noc. Kazał sobie biurko przysunąć do okna, tak, by mógł za dnia patrzeć na jednostajny krajobraz, który tak kojąco na niego działał

Właśnie w chwili, gdy Betty doszła do najbardziej interesującego miejsca swej historii z Magazinu, przeszkodziła jej pani Whateley. Pani Whateley była ruchliwa jak żywe srebro, w przeciwieństwie do swego małżonka, który unosząc się na gumowych podeszwach, był uosobieniem spokoju. „Musisz oglądnąć moją nową suknię Jestem w niej o wiele szczuplejsza, niż w innych i przyznasz, że jest mi w niej wspaniale. Chodź na górę!" Z westchnieniem zamknęła Betty Magazin. Było się na siebie zdanym, gdyby odmówiła, patrzano by na nią krzywym okiem.

Nagle zadzwoniono. Elsie zniknęła. Po dwóch minutach ukazała się znowu: „Muszę zejść na dół i zrobić gorącą lemoniadę.

(C. d. n.)

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 21 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr 80828

Zł. 100.000 na n-ry: 92962 156318

Zł. 50.000 na nr. 153023

Zł. 10.000 na n-ry: 18745 20943 39652 73658 121930

Zł. 5.000 na n-ry: 103374 131644

Zł. 2.000 na n-ry: 2755 5501 38854 42541 45544 47465 60284 76881 85835 95740 104324 116599 149550 152466 159957

Zł. 1.000 na n-ry: 1705 4317 28843 31811 36794 76462 81332 81906 83162 94793 101471 107401 116134 126358 131644 132908 146774 147910 150085 151171 157927 157984

Wygrane po 250 zł

34 36 37 72 187 253 345 493 834 57
89 991 1009 153 90 206 523 39 54 96
706 18 805 941 2001 64 99 173 365 68
74 519 63 74 792 3053 59 133 202 44
393 506 12 79 605 77 755 90 815 984
4179 89 533 83 629 705 23 63 87 888
5361 404 99 500 603 67 744 832 37 6231
46 48 53 78 99 414 70 623 5 7264 837 97
912 36 62 7275 79 306 41 468 609 5624
8004 125 57 78 292 364 426 36 43 49 556
604 14 39 64 772 817 963 9028 121 434
47 700 74 79 771 839 922

20041 177 231 33 541 710 21 815 59 985
21063 74 88 120 248 53 69 360 540 94
615 71 737 873 12084 200 84 543 85 601
74 91 739 79 13182 208 72 336 51 570 80
615 830 58 80 93 982 14016 125 75 90
234 309 12 34 427 68 93 96 531 87 602
34 47 727 834 44 57 902 15 385 89 676
714 51 848 932 40 16018 157 223 54 85
94 340 452 734 836 82 911 44 70 17006
8 130 45 242 355 400 821 721 61 80 926
18049 56 133 240 428 517 747 830 57 915
18 45 19016 43 63 420 38 39 99 594 668
855 911 15

131 203 59 360 77 583 684 773 830 21056
328 67 403 20 54 87 606 781 857 91 968
22077 252 98 382 504 27 43 619 64 751 839
64 520 82 23084 338 39 43 436 45 590 620
808 937 24048 63 265 300 499 569 607 963
79 25004 33 393 463 501 67 674 83 711 13
53 77 854 61 26066 106 55 312 430 78 549
59 601 72 71 27044 280 462 754 885 28060
102 572 655 711 4 6886 29007 47 91 410
624 47 829 37 95

30085 126 32 67 404 82 540 93 963 31048
283 317 628 54 886 32122 423 55 69 313 38
504 39 629 900 33140 49 359 567 87 744
802 915 78 84 34147 70 218 308 65 422 25
54 626 76 727 28 33 65 87 893 937 35099
250 386 544 47 630 742 908 36043 73 192
503 403 41 70 515 639 712 25 946 37055
118 20 233 50 385 489 514 653 64 776
38271 304 8 508 11 633 835 63 972 39179
225 623 769 868 70 914 36

40023 33 34 184 86 530 683 91 725 844
942 50 88 41129 449 529 663 789 803 42067
99 126 31 73 69 207 421 39 65 69 81 532
745 920 82 43046 83 126 249 64 344 564
79 3801 44008 141 229 503 16 35 76 600
40 68 91 758 64 90 894 953 45137 52 90
964 880 982 46070 100 18 54 227 73 338
44 481 532 609 83 732 905 64 47001 24
290 365 443 629 73 763 873 82 48030 221
76 368 47 90 430 565 75 98 661 719 805 28
961 49474 825 41 63 83 909

50093 234 35 41 83 91 685 941 51028 51
107 523 82 768 936 58 52002 188 241 59
388 91 433 64 90 528 72 753 805 18 53159
404 82 511 18 30 603 79 71 626 816 97 98
54041 362 422 599 638 740 42 826 970 72
55123 42 55 222 28 325 721 848 947 56013
64 132 78 94 208 386 538 97 57136 265 301
471 560 77 755 817 925 68 58164 414 31
40 73 99 601 63 864 59104 1 6201 352 401
54 1740 854 993

60072 76 77 104 15 37 81 26 479 368
80 47 691 501 648 76 857 60 955 89 61094
118 251 412 728 90 999 62055 271 465 536
92 805 27 953 63074 78 211 604 22 854 87
64007 93 428 598 804 25 84 993 65202 16
29 307 78 40 3699 66021 205 95 315 45
434 3 740 81 873 920 67070 212 332 53 556
75 659 746 65 843 48 65 98 68003 42 64
147 8 632 085 479 525 35 61 64 798 807
69073 149 253 323 547 635 89 750 84 920

70039 79 178 212 365 91 428 577 626 777
71066 113 289 373 59 61 85 479 522 878
72035 38 40 94 185 20 411 45 470 539 696
855 73011 114 89 448 772 834 74281 338 487
518 57 644 45 786 816 900 18 66 94 75123
29 224 317 446 500 89 93 619 64 835
76057 133 43 51 87 258 67 97 403 4 529 715
879 77174 362 563 789 983 78053 125 314
464 569 762 83 79032 273 536 639 875

80008 140 221 407 58 74 535 72 630 961
81078 110 31 95 408 500 57 711 808 62
82024 69 138 53 311 540 634 760 85 886
83023 25 100 83 273 325 39 84 484 544 56
793 845 928 84079 107 26 82 279 314 12 17
476 545 615 34 710 69 800 12 917 20 85093
108 82 238 563 657 93 704 86096 221 46 58
362 84 546 762 839 58 60 86 931 87024 96
283 623 70 71 707 41 846 79 958 88019 97
162 84 264 315 442 582 655 738 837 911
89206 366 592 723 822 931 46

90195 285 555 80 633 881 962 91061 126
95 314 488 625 68 707 15 852 92190 325
459 94 657 716 93055 154 241 52 315 61
472 501 42 55 72 645 83 909 15 94020 69
322 33 475 631 63 89 703 877 946 95184
208 92 327 81 481 786 855 988 95 96025 29
130 221 742 896 920 97096 373 552 76 681
703 4 13 819 73 83 924 99 98015 78 137 326
523 837 53 933 91 99146 65 550 776 98 865

100109 419 73 89 724 53 856 101129 81
244 61 330 444 784 817 26 34 964 102011
137 335 501 628 46 768 91 904 68 81 103000
7 449 628 716 46 966 92 104088 128 31 86
394 478 717 28 105065 103 6 455 542 720
881 922 106021 823 53 62 902 82 99 107109
49 304 24 57 87 402 37 550 614 56 788 951
76 108109 230 81 320 27 34 420 507 24 798
871 921 77 109045 141 233 41 348 455 546
806 920 64 53

110122 41 856 111066 76 455 591 612 702
34 54 907 23 36 62 112466 85 527 704 24
839 900 113104 277 564 642 825 984
114046 64 406 77 388 540 632 792 857
91 115098 292 395 402 98 654 703 832 926
93 116074 80 263 69 341 71 524 662 721
59 856 902 40 117100 42 264 82 360 474
584 630 84 738 69 935 118111 278 460 840
65 906 119259 419 34 527 63 833 79

120117 258 302 571 650 63 787 874 901
121033 85 104 15 27 335 90 527 718 66
96 822 44 122083 103 19 35 311 67 418 77
735 981 123131 53 201 3 322 574 91 714
896 92 81 124032 780 952 125154 68 71
224 50 350 437 47 778 875 126030 117
256 76 82 85 317 473 512 38 673 84 738
836 53 80 127025 169 477 560 618 85 755
830 904 34 128116 430 56 541 65 715 18
40 973 129063 117 26 306 75 420 77 551
627 824 41 74 922

130094 139 46 206 96 433 525 46 81 693
780 904 34 131061 106 421 519 22 48 635
843 54 132069 83 281 85 313 25 419 565
816 81 95 902 63 13306 146 212 311 50
483 99 936 94 134104 236 322 460 551
79 8850 135427 529 78 605 890 137110 855
505 307 34 414 699 988 137179 184 462
563 638 86 711 828 67 72 138000 24 173
279 401 70 561 67 602 722 872 139150 264
340 58 430 541 656 833 87

140269 77 471 97 612 744 970 93 141185
306 427 39 540 869 926 142050 116 60 356
505 14 697 928 81 143 314 41 92 456 765
903 144079 135 36 385 412 34 741 47 63
843 923 145007 52 138 328 92 513 866
957 146056 156 297 345 625 768 74 951
60 147007 101 3 61 370 665 148037 41 356
512 636 90 782 854 953 68 149155 336 411
19 515 94 608 89 866 67

150000 70 211 382 553 509 72 96 771
820 72 151151 227 338 434 48 72 90 550
619 60 806 934
152019 51 77 178 321 401 651 748 807 56 965 98
153023 34 95 93 163 230 86 381 420 37 49 755 56
810 17 983 154003 16 45 55 137 244 66 305 13 33
423 47 82 83 556 651 819 21 155082 93 122 309
85 434 68 659 822 54 94 977 156053 183 363 419
40 518 26 600 3 836 39 157070 125 261 403 5 788
835 158173 224 29 31 423 555 807 901 61 159019
208 82 482 708 865 978

Wygrane po 250 zł.

169 220 312 416 674 872 1113 464 91
580 684 856 2722 846 965 3041 58 195 220
351 68 427 87 953 4660 5127 53 305 10 17
78 678 735 833 6166 490 681 986 7195 953
8258 78 317 475 532 601 739 909 9065 254
89 485 817 909 10084 536 700 40 956
11178 597 623 742 905 12296 415 754 889
13121 96 492 765 70 885 14053 77 271 465
520 661 890 15030 36 316 445 65 67 640
783 873 16025 265 313 650 725 17283 99
398 596 609 771 18508 821 98 19410 518
96

20223 51 398 443 602 20 21468 523 47
913 22360 677 23135 408 797 995 24329
797 947 25010 32 39 55 300 597 653 786
972 26083 119 293 333 581 869 98 27156
317 69 475 88 607 917 58 28445 761 977
29079 160 405 520 623

30559 31209 609 795 876 914 32406 768
816 73 33004 273 428 616 34316 30 31 903
35208 246 71 311 421 723 861 36289 568
781 820 36 37212 25 376 529 70 679 869
38222 934 39456 525 68 717 919 52 91

40009 463 608 56 753 41104 821 42557
866 43590 608 719 817 44545 45023 96 141
480 774 76 849 943 46262 474 555 968
47025 402 48057 84 91 362 95 964 49038
422 58 553 719 89

50077 247 51 54 403 59 766 91 51388
640 882 52009 235 439 508 651 59 748 958
53348 999 54157 630 54 804 41 55188 350
56070 278 403 505 842 57028 186 461 788
862 75 58281 354 925 59373 662 739 98
821

60033 48 442 565 89 649 71 753 855 91
61294 413 89 517 660 718 967 62352 72
587 814 35 95 947 70 63115 393 411 543
852 926 64049 448 533 36 81 697 865 80
65318 440 82 619 69 98 66062 117 717 814
947 67179 81 296 651 55 789 819 968
68145 397 841 69023 30 330 685

70087 429 606 58 745 78 71000 244 317
509 903 72592 683 864 73070 212 53 74149
562 87 622 926 75348 423 633
76452 666 728 835 77250 63 672 890 78072
170 92 98 829 79163 285 93 432 815

80046 755 800 81041 124 87 653 89 778
897 82279 545 83027 40 525 636 67 814 96
84034 602 716 810 971 85075 234 486 503
655 86118 51 235 587 787 87075 696 819
88002 139 89064 214

90198 489 615 890 947 69 91410 598 746
75 89 850 92153 352 693 824 82 93279 330
453 638 746 94318 80 429 514 60 702 40
95083 123 390 888 905 54 85 96064 349
97156 63 378 98415 41 571 772 84 945
99382 93 421 500 585

100336 401 620 101645 745 82 868 924 38
59 102117 494 877 103021 23 428 905
104216 366 685 790 105126 32 590 741 81
955 106128 225 453 64 82 621 986 107126
54 398 426 975 82 108964 109125 325 26
416 505 64 96 712 73 869 907

110014 142 362 90 776 111005 615 112234
95 365 71 441 681 838 43 113216 406 619
40 114063 115 566 754 801 903 115048 629
116014 102 64 571 619 117275 482 85 556
714 960 118078 99 126 373 440 691 119025
95

120057 109 229 431 729 66 121072 411 62
623 886 122020 123319 410 93 520 35 890
97 124001 453 764 839 96 125013 114 229
574 126125 236 98 890 913 127020 468 738
86 932 128044 60 134 237 82 304 589 129294
366 902

130198 250 494 615 770 856 131049 127
94 500 763 132190 240 79 501 55 619 711
133018 135 232 399 526 39 716 134439
135283 503 627 136164 355 823 929 137125
85 541 610 39 793 138066 645 98 773
139537 624 872

140322 36 44 51 84 559 738 141056 951
142391 501 82 653 826 143009 76 144 93
621 735 88 921 144420 876 932 145257 86
456 688 711 146426 833 69 93 583 147632
74 898 148138 89 460 75 523 95 731 149089
117 73 258 358 460 510 732 837 921

150022 72 404 63 74 99 791 151154 259
305 77 87 714 152072 76 187 266 418 782
864 153182 293 397 469 519 786 154065
759 912 155201 591 671 711 813 156108
856 157445 67 814 919 158414 159112 26
63 486 527 909

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 61463

Zł. 50.000 na nr. 136541

Zł. 15.000 na nr. 48016

Zł. 10.000 na nr. 8984

Zł. 5.000 na n-ry: 37556 44784 68903 107712 122228

Zł. 2.000 na n-ry: 1653 11772 35475 68795 69081 104835 140961 148323

Zł. 1.000 na n-ry: 12070 14073 21272 24284 26148 30283 45196 45550 52768 59238 78192 94847 95333 95816 96145 97687 100483 109764 116410 116558 120126 130192 131472 138023 41326 150807 157429

Wygrane po 250 zł.

142 309 506 46 62 609 851 135 402 2088
124 61 414 635 61 3300 571 667 812 4015
100 607 777 5429 71 577 608 707 879 89
6165 90 230 435 676 705 22 7139 63 243
682 805 22 8049 393 704 933 90 9440 67
82 642

10344 95 11031 203 12150 297 389 680
13192 996 14150 393 512 73 92 677 15085
104 544 65 16004 153 92 202 359 851
18046 544 74 90 92 702 862 980 10014 244
407 572 618 832 24

20105 245 347 560 625 21312 423 34 522
87 717 22087 614 39 46 23017 182 231 530
798 24297 514 741 820 28 25392 468 86 650
64 844 26327 510 904 27027 171 87 268
456 565 28057 88 421 824 29257 79 379
433 626 783 821

30174 293 321 461 717 975 31329 496
550 604 975 84 32184 372 547 68 893 33348
53 454 536 92 650 729 85 884 34066 197
267 310 58 73 99 448 512 25 631 875
35062 365 466 638 884 931 36135 51 278
305 619 788 907 37169 475 606 764 915
38169 278 428 735 853 39087 705 849 64

40287 319 423 764 91 41259 313 437 96
42108 19 391 502 43124 43 80 222 334 463
549 44243 304 39 54 400 550 721 45410
20 46053 143 648 951 47283 720 855 48129
96 211 87 414 784 49311 40

50019 53 282 382 54 556 76 619 743 961
51014 321 90 823 81 52095 479 85 53329
600 762 929 36 66 54132 395 681 717 83
840 55030 567 714 56185 382 77 76 667
97 983 90 57496 586 482 642 761 863 59159
235 325 630

60026 96 464 564 64009 37 40 354 450
629 842 944 62053 221 321 439 634 63019
286 301 64109 963 99 65323 772 66671
722 44 829 67106 77 584 635 79 702 952
68080 342 712 69012 57 176 89 254 478
752

70213 552 69 606 711 829 95 71257 58
330 588 624 834 888 936 73220 522 88 699
724 37 805 74050 153 238 580 624 60 75055
261 491 514
76234 876 77002 184 414 26 71 897 78030
709 79068 156 694 785

80082 185 326 484 733 71 81089 135
989 82066 74 76 214 19 319 415 936 83601
20 77 852 84085 248 82 473 574 85040 212
25 36 404 86203 13 15 28 304 610 758 967
91 87109 409 898 88013 239 421 74 532 721
53 89508 642 823 921

90533 92 91282 83 675 750 816 92089
355 93109 45 656 721 23 977 94232 608 707
95575 90 631 728 88 96118 970 97521 735
98197 532 889 99039 247 53 326 748 886

100131 687 717 855 101547 85 766 102543
639 805 33 103019 49 409 10 14 96 986
104251 57 408 517 96 105259 438 66 970
106588 615 934 48 107036 652 108471 931
109209 359 409 29 84

110073 127 914 111262 71 79 364 475 76
603 720 918 69 112003 153 406 733 113148
291 369 607 713 114027 636 94 115038 570
858 910 25 116208 91 310 660 713 117321
707 118176 316 580 782 898 949 76 119120
282 612 898

120290 548 800 917 121118 285 495 657
829 77 122036 629 123299 601 851 124334
483 743 88 125059 63 273 559 735 906 13
126531 682 735 89 851 70 127002 83 155 227
836 128169 329 80 870 900 4 54 129231 88
412 534 35 694 736

130054 159 263 355 851 131256 71 663
132189 648 786 900 30 133010 20 92 235 322
63 134326 891 135716 136037 434 542 729
137214 652 780 842 92 969 138040 102 296
311 28 529 65 899 139553 791 979

140179 96 245 486 580 763 141092 187
284 358 440 853 142083 175 221 74 303
530 8999 942 143275 339 52 71 777 144027
518 76 669 785 858 909 30 71 145289 448
72 574 727 816 146293 147216 305 20
148483 758 842 149207 341 495 739 874

150372 579 729 810 31 36 151375 404
743 152079 601 709 977 153193 224 390 467
647 154119 92 509 29 751 155062 137 333
457 670 862 156011 182 305 804 963 157211
763 807 158063 384 462 159069 252 345 496

Radio na dziś

Czwartek, 22 września.

16.16 Audycja dla liceów: „Co to jest statystyka“ — odczyt wygłosi dr. Jan Wiśniewski; 16.35 „Z międzynarodowych organizacji kobiecych“ — pogadanka, wygłosi Jadwiga Krawczyńska; 17 „Skrzynka techniczna“ — Leonard Czupryk; 17.10 Recital fortepianowy Henryka Mierowskiego; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące i Lokalne wiadomości sportowe; 18 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18.10 Recital skrzypcowy Marii Szrajberówny; 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wesele Księżackie“ słuchowisko regionalne w opracowaniu Jerzego Ronard Bujańskiego; 19 Piosenki i tańce białych i czarnych w U. S. A. na 2 fortepiany w wykonaniu Aleksandra Brachockiego i Karola Trombika; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „W pogoni za przygodą“ — koncert rozrykowy. Wykonawcy: orkiestra Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego oraz Zofia Kroll (śpiew), zespół salonowo-jazzowy, Zdzisław Nowakowski (wibrafon i ksylofon) i dwa fortepiany — Ignacy Stołow i Samuel Chones, w przerwie: „Detektyw pomógł“ — skecz Wandy Boyé wg. Henri Duvernois; 20.35 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 20.50 „Zagadnienia“: „Fizjologia poronienia“ asyst. U. J. dr. Bednarczyk; 21 Przerwa; 21.02 Z Turynu: „Arlezianka“ — opera w 3-ch aktach F. Cilea. (Transmisja ze studia w Turynie). w przerwie I. około godz. 21.25: z Warszawy: wiadomości sportowe, w przerwie II. około godz. 22.10 recytacja prozy; 23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1) 16.30 Sygnał czasu, komunikaty; 16.30—19 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI; 19.40 Pogadanka językowa J. Lawniego; 20 Sygnał czasu, kom. meteorol., dziennik wieczorny; Program angielski. 20.15 Sygnał czasu, kom. meteorol., komunikaty; 20.30 Koncert pieśni z płyt; 20.45 „Miłostka na wsi“, komedia G. B. Shawa w wyk. M. Wiesenberg i A. Roz.; 21 Miscellanea (płyty); 21.30 Koniec programu.

*

18 LONDYN REG.: Solo na organach; 18.20 Radiofilm z muzyką; HILVERSUM I.: Muzyka lekka; RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; PRAGA II.: Muzyka kameralna; SZTOKHOLM: Muzyka rozrywkowa; TALLIN: Muzyka baletowa; BRUKSELA FRANC.: 18.15 Utwory Offenbacha; DROITWICH: 18.25 Koncert orkiestry dętej.

19 LILLE: Koncert; TALLIN Koncert muzyki włoskiej; RYGA: Melodie operowe Pucciniego; DROITWICH: 19.20 Muzyka taneczna; KOSZYCE: 19.25 Słowacka muzyka popularna; PRAGA: Muzyka operowa; LAHTI: 19.30 Muzyka kameralna; SZTOKHOLM: Koncert orkiestrowy; HILVERSUM I.: 19.55 Koncert jesienny.

20 BEROMÜNSTER: Koncert popularny; BRUKSELA FRANC.: Program rozrywkowy; LONDYN REG.: Music-Hall; LUBLANA: Koncert chóru; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; KOPENHAGA: 20.10 Koncert symfoniczny; TALLIN: Duńska muzyka fortepianowa; DROITWICH: 20.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; — FLORENCJA: 20.30 Koncert rozrywkowy; SOTTENS: Współczesna muzyka francuska; STRASBURG: Muzyka humorystyczna; BRNO: 20.35 „Ludzie na krze“ — sztuka Wernera; MONTE CENERI: 20.45 Koncert symfoniczny.

21 BRUKSELA FRANC. Koncert ork. symfonicznej; LYON: Koncert orkiestrowy; MEDIOLAN: Tr. z Wystawy Radiowej — komedia Pirandella; POSTE PARISIEN: And. z cyklu „Światowe sławy“; RZYM: „Arlezjanka“ — opera Fr. Cilea; SOTTENS: Wieczór piosenek; TALLIN: Muzyka wieczorna; LONDYN REG.: 21.05 „The Belle of Boopadoo“ — burleska muzyczna; LUKSEMBURG: 21.30 Koncert symfoniczny.

22 BEROMÜNSTER: Muzyka taneczna; PRAGA II: Muzyka kameralna.

Dorothy Thompson — najpopularniejsza dziennikarka Ameryki staje w obronie Żydów

Kobieta, która nie pisze o sprawach kobiecych

(h) Spośród wszystkich kobiet, które zajmują się w Ameryce dziennikarstwem, Dorothy Thompson należy do najzdolniejszych i do najbardziej poczytnych. Jej artykuły pojawiają się trzy razy w tygodniu na łamach 140 czasopism amerykańskich, których łączny nakład wynosi blisko 8 milionów egzemplarzy. A trzeba zaznaczyć, że artykuły te nie są wcale „kobiece". Pani Thompson nie pisze o zagadnieniach czysto kobiecych, lecz o problemach politycznych i ekonomicznych, o zagadnieniach amerykańskich i ogólno światowych. Poza tym p. Dorothy Thompson występuje przed mikrofonem radiowym kilka razy w tygodniu. Wygłasza przemówienia w klubach i organizacjach, które dotychczas nigdy nie zapraszały prelegentek. Jej dochody wynoszą około 100.000 dolarów rocznie.

Dorothy Thompson podsunęła myśl Rooseveltowi...

W ostatnich tygodniach — jak już o tym na łamach naszego pisma donieśliśmy — ukazała się książka p. Thompson pt. „Refugees" („Uchodźcy"). Ta mała broszura, obejmująca wszystkiego 120 stron druku jest jednak ważnym wydarzeniem, a może nawet historycznym wprost dokumentem.

W Ameryce wiedzą doskonale o tym jaki wpływ wywiera słowo p. Thompson. W kwietniu 1938 ukazał się w kwartalniku „Foreign Affairs" dłuższy artykuł Dorothy Thompson o zagadnieniu uchodźców. Artykułem tym zainteresował się Cordel Hull, który zwrócił na to uwagę prez. Roosevelta. Wkrótce potem nastąpiło zredagowanie znanego apelu prezydenta Stanów Zjednoczonych do państw świata, w którym Roosevelt proponuje zwołanie międzynarodowej konferencji, poświęconej sprawie uchodźców. Wiadomo, że kilkadziesiąt rządów zaproszenie Roosevelta przyjęło i że ta konferencja odbyła się pod przewodnictwem Charlesa Taylora.

Na konferencji syjonistycznej w Londynie

Zainteresowanie tej słynnej dziennikarki i autorki amerykańskiej dla spraw żydowskich nie jest nowością. Datuje się ono właściwie od roku 1920, kiedy Dorothy zajmować się zaczęła dziennikarstwem.

Miało to miejsce na okręcie. Cały majątek Dorothy wynosił zaledwie 150 dolarów, mimo to jednak postanowiła wybrać się do Europy. Podróż swą odbyła jednak nie na pierwszorzędnym parowcu. Z Nowego Jorku do Southampton jechała przez dwanaście dni. Na tym okręcie znajdowało się sporo delegatów, wybierających się z Ameryki na konferencję syjonistyczną w Londynie. Do owej pory Dorothy nic, względnie bardzo mało tylko wiedziała o Żydach. Ale w ciągu dwunastodniowej podróży przysłuchiwała się dyskusjom i debatom syjonistycznym i — wszystko skrzętnie zapisywała w swym notatniku. Zawarła znajomość z wybitnymi przedstawicielami ruchu syjonistycznego w Ameryce i stała się syjonistką.

Pierwsza syjonistka — chrześcijanka w Ameryce

Postanowiła nawet wziąć udział w konferencji syjonistycznej i wysłała telegram do Agencji Hearsta, „International News Service", z zapytaniem, czy ma dla tej sprawy zainteresowanie. Zaofiarowała swe usługi po bajecznie taniej cenie i z miejsca otrzymała odpowiedź: „Zgoda".

A stałego zajęcia — nie ma

W ten sposób stała się korespondentką Hearsta w Londynie, ale tylko przygodną. Kiedy po jakimś czasie pozostała bez pracy, starała się przy poparciu ze strony swych żydowskich znajomych, zdobyć zajęcie w londyńskich tygodnikach. Udawało się jej to czasami, ale stałego zajęcia, a tym samym i stałych dochodów, nie miała.

Na miejscu jednak Dorothy usiedzieć nie mogła. Wyjechała do Paryża, stamtąd do Mediolanu a potem do Monachium, do Dublina, a w końcu przybyła do Wiednia. Tu zakochał się w niej Żyd węgierski Józef Bard. Ich dom stał się wkrótce punktem zbornym dla elity literackiej i politycznej Wiednia.

Małżeństwo z Sinclair Lewisem

Jednakowoż w roku 1927 małżeństwo się rozchodzi. W dniu, w którym Dorothy Thompson uzyskała rozwód, zaproszona była na herbatkę urządzoną przez ministerstwo spraw zagranicznych we Wiedniu dla obcych dziennikarzy. Wśród gości znalazł się również Sinclair Lewis, słynny pisarz amerykański, który bawił wówczas we Wiedniu. Dziennikarz amerykański, John Ginter przedstawił Lewisa Dorocie. W parę godzin potem, w mieszkaniu Dorothy Thompson Sinclair Lewis oświadczył się o jej rękę. Na uroczystym bankiecie, urządzonym parę dni później ku czci Lewisa przez ambasadora amerykańskiego we Wiedniu, wybitny ten pisarz oświadczył publicznie, że nie wyjedzie z Wiednia zanim Dorothy Thompson nie zgodzi się zostać jego żoną.

A Dorothy wahała się. Wsiadła na samolot i odleciała do Moskwy, aby uczestniczyć, w charakterze sprawozdawczyni, w uroczystościach z okazji dziesięciolecia reżimu bolszewickiego.

Sinclair Lewis, nie namyślając się długo, wsiadł na drugi samolot i również odleciał do Moskwy. Kiedy wysiadł, zapytał go w Moskwie jeden z dziennikarzy:

— Jaki jest cel pańskiej podróży?

— Chcę się zobaczyć z Dorothy — odpowiedział Lewis.

— Jak długo pan zostanie w Sowietach?

— Aż Dorothy powie „tak".

Żyłka dziennikarska

Było to w roku 1927. Lewis liczył lat 44, a Dorothy Thompson 33. Ostatecznie wyraziła zgodę na małżeństwo. Miodowy miesiąc spędzili w Anglii. Zrezygnowała z dalszej kariery dziennikarskiej i zaczęła się nazywać mrs. Sinclair Lewis.

Ale trudno rasowemu dziennikarzowi rozstać się ze swym zawodem i powołaniem. Od czasu do czasu znowu pojawiać się poczynały artykuły, podpisywane nie „mrs. Sinclair Lewis", ale właśnie „Dorothy Thompson".

U Hitlera

W roku 1932 była znowu w Europie, naturalnie jako sprawozdawczyni. Uzyskała wówczas wywiad od Hitlera i była pierwszym dziennikarzem amerykańskim, którego Hitler przyjął. Po roku Hitler był już dyktatorem Niemiec. Jeszcze raz Dorothy wyjechała do Niemiec w nadziei uzyskania drugiego wywiadu od niego, ale hitlerowcy zamknęli przed nią wrota kraju.

Jak pomóc uchodźcom?

Ostatnio ukazała się jej książka „Refugees", w której omawia ogólną sytuację uchodźców oraz przedstawia plan finansowania akcji przesiedleńczej dla setek tysięcy rodzin. Mając zapewnione poparcie ze strony finansisty żydowskiego, Morrisa Schlesingera, Dorothy Thompson spróbowała nakreślić projekt, który, jej zdaniem, mógłby stać się ratunkiem dla Żydów niemieckich. Jej hasłem jest „Charity is not enbugh" (filantropia nie wystarczy). Wobec tego proponuje powołać do życia instytucję międzynarodową, która, wyposażona w odpowiednie środki, mogłaby rozwinąć akcję osiedleńczą na pewnych zaniedbanych terenach dla emigrantów z Europy.

Nie będziemy tutaj podawać w szczegółach planu, przedstawionego przez p. Dorothy Thompson. Ona w każdym razie ma najgłębsze przekonanie, że jej projekt posiada praktyczne szanse realizacji. Nie jest wykluczone, że we wielu szczegółach sąd jej jest mylny. W każdym razie jednak, ostatnia jej książka wywołała w Ameryce olbrzymie wrażenie. Ameryka bowiem liczy się z opinią Dorothy Thompson.

Samochody amerykańskie

Jak zapowiada się nowy sezon? — Ceny zostały obniżone. — Konkurencja japońska i niemiecka.

Nowy Jork, we wrześniu.

Wiadomo, czym jest samochód dla współczesnego Amerykanina: w najściślejszym znaczeniu tego słowa artykułem codziennego użytku.

W Europie kupno samochodu jest jeszcze uroczystą inwestycją. Amerykanin wychodzi na ulicę, a przechodząc koło sklepu lub też otwartego placu, gdzie handluje się samochodami używanymi, kupuje maszynę. Robotnik — któremu zepsuło się właśnie auto, a miał zamiar urządzić w niedzielę wycieczkę za miasto, nabywa w przejściu jeszcze wcale niezły wóz za 25 dolarów. Student, udający się na wakacje, kupuje piękny wóz za 100 dolarów. Pojeździ nim parę tygodni dokąd dusza zapragnie, by później sprzedać go z niewielką stratą.

W ubiegłym roku obrót samochodami w Ameryce spadł — był to objaw bardzo niepokojący i świadczył o zbliżaniu się kryzysu. — Obawiano się, że jest to znak trwałego pogarszania się koniunktury. Te pesymistyczne przepowiednie nie sprawdziły się jednak. W ciągu pierwszych 6 miesięcy bieżącego roku Stany Zjednoczone i Kanada wyprodukowały 1,300.000 wozów. W tym samym czasie publiczność kupiła 1,200.000 wozów, a 300.000 wozów wywieziono zagranicę. W ten sposób ilość samochodów na składach spadła. Zmniejszyła się w handlu również ilość wozów używanych.

Na rok bieżący nie zapowiada się sensacyjnych zmian w modelach samochodowych. — Wystawa samochodowa w Nowym Jorku — która będzie otwarta w dniu 11 listopada, nie zadziwi świata nowymi modelami. Chyba, że z czymś niespodzianym wyskoczy Ford, który zapowiedział, iż w roku bieżącym pokaże nowy model kupcom już jako ostatni, to jest wtedy, kiedy znane będą modele konkurentów. Być może, iż Ford gotuje jakąś niespodziankę..

Ceny samochodów amerykańskich będą niższe, aniżeli w roku ubiegłym. Spadek cen stali spowodował, że samochód potaniał o 10 dolarów. Wełna, szkło, miedź są również tańsze niż w roku ubiegłym. Wielkie koncerny samochodowe przeprowadziły poza tym daleko idącą racjonalizację pracy, jednak dalszy roz-

wój amerykańskiego przemysłu samochodowego zależy w tej chwili od płac w tym przemyśle.

Związki zawodowe przemysłu samochodowego zawikłane są obecnie w ciężką walkę wewnętrzną pomiędzy skrzydłem umiarkowanym a komunistami. Być może, iż komuniści wyzyskają obecną chwilę aby doprowadzić do strajku i walki ekonomicznej w tej gałęzi przemysłu. Wówczas, oczywiście, przyszłość przemysłu samochodowego na czas najbliższy znalazłaby się pod znakiem zapytania.

Jeśli chodzi o eksport samochodów, to przemysł amerykański nie spodziewa się w ciągu lat najbliższych dobrej koniunktury. Konkurencja przemysłu samochodowego niemieckie go odbiła się niezwykle ujemnie na sprzedaży samochodów amerykańskich w wielu krajach europejskich. Niektóre kraje, jak np. Węgry i Jugosławia w ogóle odpadły, gdyż kraje te na mocy umów kompensacyjnych uzależnione są całkowicie od Niemiec i stamtąd pokrywają swe całe zapotrzebowanie na samochody.

I na Dalekim Wschodzie Ameryka poniosła wielkie straty wśród swej klienteli. Doskonałym odbiorcą na wozy, szczególnie droższe, była Japonia.. Wprawdzie Japończycy sami są dobrymi wytwórcami samochodów. ale wyspecjalizowali się w samochodach tanich — gdzie są bezkonkurencyjni, natomiast wozy droższe nabywali w Ameryce.

Obecnie w okresie bojkotu towarów japońskich w Ameryce, Japończycy wywdzięczają się tym samym. Zresztą, względy dewizowe, również stają na przeszkodzie importowi wozów amerykańskich.

Dla przemysłu amerykańskiego gorszą jeszcze rzeczą jest konkurencja samochodów japońskich na obcych rynkach. Japońska produkcja samochodowa rośnie z roku na rok i zabiera dla swych tanich wozów rynki azjatyckie. Ameryaknie obawiają się jednak, aby w przyszłości i to niedość odległej, Japończycy, którzy zaczynają produkować samochody lepsze, nie postarali się także o zbyt ich w Europie....

Dlaczego Francja nie chce wojny

Tajemnica „zwycięstw zwyciężonych"

Zwyciężeni panami sytuacji

Jak się to stało, jak się to mogło stać, że w 20 lat po zwycięstwie państw sprzymierzonych — przecież 11 listopada będzie obchodzona (czy będzie?) 20 rocznica zawieszenia broni — zwyciężeni są panami sytuacji, od nich zależy, czy będzie pokój, czy wybuchnie wojna. zwycięzcy zaś potulnie robią ustępstwo po ustępstwie?

Jak się to stało, kiedy się to zaczęło, kiedy właściwie pozwolono Niemcom przekreślić klęskę? Po „anschlussie" Austrii, t. j. 12 marca b. r.? 16 marca r. 1937, kiedy Trzecia Rzesza wbrew traktatowi wersalskiemu przywróciła powszechną służbę wojskową? 24 sierpnia 1936 r., kiedy wojska niemieckie przekroczyły granicę zdemilitaryzowanej Nadrenii? W chwili wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów? A może w dniu, w którym zwycięzcy wyrzekli się odszkodowań? Kiedy?

Pokonano ale nie poskromiono

We Francji niejeden polityk sądzi, że początków tego, co się dzisiaj dzieje, należy szukać w dalszej przeszłości. Niemców pokonano, ale nie poskromiono. Nie wyzyskano zwycięstwa, za które tak drogo trzeba było zapłacić. Rozejm zawarto na ziemi francuskiej w Compiegne, a nie na terytorium nieprzyjacielskim, w samym Berlinie. Powalonemu wrogowi nie odebrano broni, wskutek czego niebawem Niemcy zaczęli twierdzić, że armia niemiecka nie została rozbita na placu boju, lecz padła ofiarą „zdrady wrogów wewnętrznych", do których zaliczano m. in. katolików i masonów.

Błędy, które się mszczą

Nie brak we Francji ludzi, którzy utrzymują, że należało zmiażdżyć zwyciężonego przeciwnika, zrujnować go, a nawet rozbić jego państwo, obdarzając niepodległością Bawarię, Nadrenię itd. Tylko w ten sposób, powiadają, można było unieszkodliwić Niemców na długo, jeżeli nie na zawsze. Ponieważ tego nie uczyniono, powstała Trzecia Rzesza, która się prawie niczym nie różni od drugiej i pierwszej, prowadzi w dalszym ciągu politykę Fryderyka Wielkiego i Bismarcka i tak jak oni dąży do hegemonii nad Europą i całym światem powołując się na „posłannictwo" narodu niemieckiego i wolę „dobrego Boga niemieckiego".

W r. 1919 popełniono błędy które teraz się mszczą. Tak mówią nie tylko przedstawiciele skrajnej prawicy francuskiej; do takiego wniosku doszedł również radykał Andre Fribourg, profesor historii i były przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych, który niedawno wydał książkę pod znamiennym tytułem „Zwycięstwo zwyciężonych".

Francuz nie chce wojny

Ale co się stało, to się stało. Żaden Francuz nie chce nowej wojny, tak samo, jak nikt we Francji nie chciał wojować w zeszłym roku, ani poprzednio. Ktokolwiek kierował w ostatnich latach francuską polityką zagraniczną — przedstawiciel prawicy Flandin czy radykał Delbos lub Bonnet — robił wszystko, co mógł, aby zapobiec nowej wojnie.

Francja nie chce wojować przede wszystkim dlatego, że wojna ostatecznie straciła nimb bohaterstwa: przecież jeszcze żyje, jeszcze nie wymarło pokolenie, które dobrze pamięta, jak wygląda wojna. Francja pragnie zażegnać niebezpieczeństwo nowej wojny także dlatego, że nic nie może na niej zyskać, ryzykowałaby zaś bardzo wiele. Tym się różni od pewnych innych państw. Wreszcie Francja nie jest dzisiaj bezpośrednio zagrożona by biłaby się w obronie sojusznika przy czym ujmując się za przyjacielem mogłaby wystawić na niebezpieczeństwo własne interesy.

Wystarczy groźba

Kiedy Emil Roche w umiarkowanym dzienniku „La Republique" pośrednio poparł sensacyjny projekt „Times'a" przyłączenia Sudetów do Niemiec, w jego argumentacji dźwięczała i taka nuta: świat powinien się zastanowić nad niewspółmiernością kłótni sudecko-czeskiej z wojną, która by pochłonęła miliony ludzi i zniszczyła cywilizację.

Ta niechęć do wojny sprawia, iż Francuzi są bardzo ostrożni, tym bardziej, że oglądają się na Anglię i razem z nią ustępują przed zaczepnymi sąsiadami.

Dlatego możliwe są coraz to nowe „zwycięstwa zwyciężonych" przy czym wojna jest niepotrzebna, bo wystarczy groźba.

Owady w walce z człowiekiem

Samolot strącony przez motyle

Niedawno prasa podała, że w Niemczech pojawiły się olbrzymie ilości gąsienic, które m. in. na jednej z linij kolejowych spowodowały zatrzymanie komunikacji.

Nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek. Niedawno prasa włoska donosiła o wydarzeniu, które mimo całej swej nieprawdopodobności jest jednak zupełnie prawdziwe.

Było to pod Bari. Jeden z samolotów wojskowych natknął się na wysokości 2 tys. metrów na chmurę białych motyli, ciągnącą na przestrzeni kilku kilometrów. Pilot zbagatelizował nieoczekiwaną przeszkodę. Cóż mu — sądził — mogą zrobić biedne motyle? Owady tymczasem wpadały tysiącami do kabiny lotnika, oślepiały go, osiadały na przyrządach, utrudniając normalne prowadzenie samolotu. Wciągnięte przez wir powietrza motyle dostały się do motoru, zatkały wszystkie przewody. Motor przestał działać. Pilot musiał skokiem ze spadochronu ratować się przed katastrofą. Samolot unieruchomiony przez motyle, runął na ziemię.

Jest to jedyny, przynajmniej dotychczas wypadek pokonania potężnej maszyny przez motyle.

Chmura szarańczy nad Afryką Południową

Z Johannesburga w Afryce Południowej donoszą o pojawieniu się w tym roku olbrzymiej ilości szarańczy. W tych dniach zaobserwowano w okolicach północnych chmurę szarańczy, ciągnącą na północ. Chmura ta miała 250 km długości. W kronikach johannesburskich zanotowano największy dotychczas przelot szarańczy w połowie ubiegłego stulecia. Chmura ta ciągnęła się na przestrzeni 800 km. Ofiarą szarańczy padły wówczas nie tylko zbiory w Afryce Południowej ale również w Północnej.

Tegoroczny nalot szarańczy zdołano unieszkodliwić, wprowadzając do walki z owadami nowoczesne środki w postaci gazów i proszków, rozsypywanych przez samoloty.

Trujące pająki w Kalifornii

W maju 1933 r. mieszkańcy Antafagasta, portu chilijskiego, zaniepokojeni zostali masowym pojawieniem się trujących pająków. Wszelkie metody walki z owadami, dotychczas stosowane, okazały się daremne. Coraz częściej do szpitali zgłaszali się ludzie z popuchniętymi kończynami, pokąsani przez trujące pająki. Dopiero planowa akcja niszczycielska, przeprowadzona przy pomocy środków chemicznych, uwolniła miasto od tej plagi.

W Kalifornii pojawiła się w tym roku inna odmiana trującego pająka nazwana „czarną wdową". Jest to owad wyjątkowo niebezpieczny. Ukłucie owada kończy się po kilku godzinach opuchnięciem całego ciała i śmiercią. W kilku miastach zanotowano liczne wypadki śmiertelne, wywołane ukąszeniem „czarnej wdowy".

Motyle unieruchomiły orkiestrę

W innym wypadku motyle stały się przyczyną zamieszania na szczęście mniej groźnego w skutkach. W sierpniu 1922 roku w zdrojowisku Reinerz rój białych motyli opadł nagle na podium orkiestry. W jednej chwili całe podium, nuty, pulty i instrumenty muzyczne pokryte zostały grubą warstwą owadów. Było to właśnie podczas koncertu. Saksofonista musiał przerwać jazzowe pobekiwanie, gdyż za każdym dmuchnięciem z tuby instrumentu wylatywał rój motyli, co mogło być nawet widowiskiem zabawnym, w niczym jednak nie ułatwiało wykonania partii, przewidzianej w partyturze. Po chwili przerwali skrzypkowie, potem zmilkły trąby, wreszcie basy, na koniec sam kapelmistrz, zupełnie jak w Niedokończonej Symfonii — Haendla, machnął po raz ostatni batutą, uderzając w białą ciżbę motyli i odszedł, zniechęcony tą nieoczekiwaną inwazją owadów, która nic pozwoliła mu dokończyć koncertu.

CZYTELNIKU!
Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

Federacja P. Z. O. O. żąda zwrotu Śląska zaolzańskiego

Warszawa 22. 9. Zarząd główny Feredacji P. Z. O. O. uchwalił wczoraj rezolucję następującej treści:

„Odrodzona Rzeczpospolita Polska, wykreślając swe granice, uzyskała w listopadzie roku 1918 zgodę czynników politycznych czeskich na przyłączenie do Macierzy szeregu powiatów Śląska cieszyńskiego, zamieszkałych przez ludność polską.

Tymczasem w niespełna trzy miesiące później w chwili, gdy Polska wszystkie swe siły skierować musiała na walkę o pozostałe granice, Czesi drogą zdradzieckiej napaści, odebrali nam tę polską ziemię, do której prawa nasze sami dobrowolnie uznali a w roku 1920 wykorzystali ciężki dla nas moment zmagania z zalewem bolszewickim, zmuszając nas pod naciskiem wielkich mocarstw, do uznania zaboru Śląska za fakt dokonany. Rodaków jednak naszych oderwanych od Macierzy, nie zapomnieliśmy i zapomnieć nie możemy.

W roku 1925 zawarła Polska umowę z Czechami, w której zapewniono ludności polskiej równość praw i swobodny rozwój.

I tych zobowiązań jednak Czesi nie dotrzymali, gnębiąc w dalszym ciągu naszych rodaków i dążąc do ich wynarodowienia.

Przejęci losem naszych braci na Śląsku cieszyńskim, zwracaliśmy się my, byli żołnierze, do kombatantów czeskich, oczekując od nich koleżeńskiego poparcia słusznych dążeń naszych zaolzańskich rodaków. Zawarliśmy w roku 1936 w Krakowie z kombatantami czeskimi umowę, której jednak znowu Czesi nie dotrzymali.

W tym stanie rzeczy — dziś, gdy opinia całego świata kwestionuje prawo Czechosłowacji do dalszego gnębienia zamieszkujących jej terytorinm mniejszości narodowych — zebrany na specjalnym posiedzeniu w dnin 21 września 1938 r. zarząd główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny uchwala następującą rezolucję:

1) Śląsk zaolzański, prastara dzielnica piastowa, powinien być bezzwłocznie Rzeczypospolitej Polskiej zwrócony i na wieki z nią zjednoczony.

2) Przeszło pół milionowa rzesza byłych obrońców ojczyzny oświadcza pełną gotowość wywalczenia słusznych praw naszych rodaków z Zaolzia wszystkimi środkami, jakie rząd Rzeczypospolitej uzna za wskazane użyć.

3) Rodakom naszym za Olzą ślemy słowa otuchy i zachęty do wytrwania.

ZARZĄD GŁÓWNY FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY



Karambol na przejeździe kolejowym

Pociąg najechał na wóz Kiepury

W Radziszowie wydarzył się tej nocy wypadek, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Na przejeździe kolejowym o godz. 4.30 nad ranem, pociąg towarowy najechał na furmankę z drzewem, powożoną przez Antoniego Kiepurę z Byczyny (pow. Chrzanów). Na szczęście furman odrzucony został wraz z koniem w bok od toru, dzięki czemu tylko furmanka została strzaskana, a drzewo rozsypało się dokoła. Pociąg zatrzymano i po chwili puszczono w dalszą drogę. Policja wdrożyła dochodzenia, celem ustalenia kto ponosi winę wypadku.

Echa bójki w restauracji Feilguta

Szofer na ławie oskarżonych

Przed sędzią dr Bobilewiczem rozpoczął się dziś w Sądzie Okręgowym proces szofera Franciszka Słowika z Krakowa, oskarżonego z art. 149 K. K. Wedle aktu oskarżenia Słowik miał w restauracji Feilguta dotkliwie pobić Władysława Fabera za to, że ten złożył na IV. Komisariacie policji doniesienie, zarzucając mu dokonanie kradzieży opon samochodowych. Po pobiciu Fabera Słowik miał jeszcze udać się do mieszkania jego rodziców przy ul. Lubomirskich i pobić ich również z zemsty za oskarżenie go o kradzież. W Sądzie oskarżony tłumaczył się, że Fabera spotkał przypadkowo w restauracji i gdy uczynił mu wymówkę z powodu oskarżenia go, Faber miał rzekomo zagrozić mu nożem. Dopiero wtedy, w obronie własnej pobił go. Świadkowie opisali jednak zajście w odmiennym świetle. Rozprawa trwa.

Straszne skutki pożaru pod Krakowem

Gospodarz wraz z synem odnieśli ciężkie poparzenia

W Kurdwanowie (gmina Piaski Wielkie pod Krakowem) wybuchł nocy dzisiejszej groźny pożar w zabudowaniach Władysława Wałacha. Mimo energicznej akcji ochotniczych straży pożarnych z najbliższej okolicy, płomienie przerzuciły się na sąsiedni budynek i strawiły go doszczętnie wraz z domem Wałacha. W czasie ratowania sprzętu domowego, gospodarz, liczący 42 lata, oraz jego syn 15-letni Józef odnieśli bardzo ciężkie poparzenia na całym ciele. Telefonicznie wezwano Pogotowie Ratunkowe, które obie ofiary poparzń przewiozło do Krakowa, do szpitala Ubezpieczalni Spłecznej. Obecnie jeszcze trwają dochodzenia, mające ustalić przyczynę klęski.

Stan zatrudnienia wzrasta

Stan zatrudnienia na robotach publicznych w województwie krakowskim wzrasta w dalszym ciągu. Liczba zatrudnionych wynosiła na dzień 19 bm. 39.210 osób, wykazując w okresie sprawozdawczym wzrost o 508 osób, a w stosunku do roku ubiegłego o 10.925.

Z liczby tej zatrudniono na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy 7.060 osób, na robotach samorządowych 6.475, a na państwowych 25.675. Niezależnie od tego Fundusz Pracy skierował w bież. roku do prywatnych zakładów pracy 8.705 bezrobotnych. Stan zarejestrowanych bezrobotnych wynosił w dniu 19 bm. 9.498 osób

Wojewódzkie Biuro prowadzi w dalszym ciągu akcję przemieszczeniową bezrobotnych do robót poza miejscem stałego zamieszkania. W okresie od 6—19 bm. przeniesiono z Białej do Nowego Sącza do robót przy budowie węzła rożnowskiego 46 bezrobotnych, z Wadowic do robót przy budowie stacji kolejowej w Zakopanem 40 bezrobot[nych].

Prowadzona akcja przemieszczeniowa tak w obrębie województwa jak i poza województwem objęła dotychczas w bież. roku 3.351 bezrobotnych, w tym przeniesiono do robót przy regulacji Wisły pod Sandomierzem i Szczucinem 566 bezrobotnych, do robót przy budowie drogi państw. nr 13 1496 bezrobotnych, do robót przy rozbudowie dróg węzła rożnowskiego 564 bezrobotnych, do robót przy budowie stacji kolejowej w Zakopanem 207 bezrobotnych, do robót przy eksploatacji kamieniołomów w Klesowie (Wołyń) 466 bezrobotnych, do robót przy budowie osiedli robotniczych w Kotomierzu (Pomorze) 52 bezrobotnych.

Niezależnie od tego w najbliższych dniach zostanie przeniesionych z Brzeska 150 bezrobotnych i z Bochni 50 bezrobotnych do przebudowy drogi państw. nr 13.

—oo—

Zmiana w Banku Polskim w Krakowie

Dotychczasowy dyrektor oddziału Banku Polskiego w Krakowie, hr. Kossakowski, ma być w najbliższym czasie powołany na stanowisko dyrektora oddziału Banku Polskiego w Poznaniu. Dyrektorem oddziału krakowskiego mianowany został p. Bolesław Zakrzewski, dotychczasowy dyrektor oddziału Banku Polskiego w Radomiu.

Wykolejenie pociągu

Między Krzeszowicami a Rudawą wyskoczyły z szyn dwa wagony - cysterny z pociągu towarowego Nr 388, zdążającego w kierunku Krakowa. Ofiar w ludziach nie było. Po dwóch godzinach przywrócono normalny ruch.

Deszcz kar

W ciągu dnia wczorajszego policja w dalszym ciągu prowadziła kontrolę ruchu ulicznego. W rezultacie ukarano doraźnie grzywnami 120 osób, a przeciwko 102 osobom sporządzono doniesienia karno - administracyjne do starostwa grodzkiego.

Skarb w gramofonie

W zabudowaniach Stachury w Pawlikowicach pod Wieliczką wybuchł groźny pożar, który jednak dzięki interwencji straży szybko zlokalizowano. Podczas usuwania z objętego płomieniami mieszkania sprzętów domowych, jeden ze strażników, wynosząc gramofon, przypadkowo otworzył szafkę, z której — ku jego zdumieniu — posypały się srebrne monety i banknoty. Były to oszczędności gospodarza, który gramofonu użył jako skarbonki. Część oszczędności zdołano uratować.

—oo—



REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, g. 8: „Gdzie diabeł nie może..."

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Perły korony" (Sacha Guitry) i „Diabelska eskadra" (Richard Dix).
APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)
ATLANTIC: „Pensjonarka" (Deanna Dorbin, i „Wzgardzona")John Boles' Barbara Stanwyck).
LOPP: „Dla kobiety" (Clark Gable, Myrna Loy) i „Noce egipskie" (Eddie Cantor).
PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).
MUZEUM: „Królowa dżungli".
STELLA: „Łódź śmierci".
SWIT: „Drapieżne maleństwo".
SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju" (Dolores del Rio, Georg Sanders, i inni).
UCIECHA: „Robin Hood" z Errolem Flynnem i Olivią de Havilland.
WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Ostatni akord mistrzostw lekkoatletycznych -- w niedzielę 25 bm. w Krakowie

W nadchodzącą niedzielę dnia 25 bm. odbędą się w Krakowie ostatnie konkurencje tegorocznych mistrzostw lekkoatletycznych Polski, a mianowicie:

Bieg 3.000 metrów z przeszkodami, sztafeta 4x200 m., sztafeta szwedzka (400x300x200x100 metrów) oraz mistrzostwa w chodzie na 50 klm.

Zgłoszenia do powyższych konkurencyj są nadspodziewanie liczne i przedstawiają się następująco:

Do biegu 3.000 m. z przeszkodami zgłosiło się 10 zawodników, a to: Soldan i Kozłowski z Cracovii, Herman, Osiński i Jurkowski z Polonii warszawsk., Wirkus, Marynowski i Broma z Warszawianki, Flis (Zw. Strzelecki — Lublin) i Kramek (Zw. Strzelecki — Gdynia). Faworytem tego biegu jest Soldan, który zapewne stoczy ciekawą walkę o pierwsze miejsce z Flisem, Hermanem i Kramkiem.

Do sztafety 4x200 m. zgłoszonych zostało 6 zespołów: Polonia (Warszawa(, AZS (Warszawa), AZS (Poznań), Warszawianka, Orlęta z Dęblina i Cracovia.

Do sztafety szwedzkiej zgłosiło się 7 zespołów: Polonia 1-sza i 2-ga z Warszawy, AZS (Warszawa), AZS (Poznań), Warszawianka, Orlęta (Dęblin) i Cracovia. Najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza w obu sztafetach, jest drużyna Orląt z Dęblina, która wystąpi w składzie: Gąssowski, Janik, Nowak i Olszyna, będąca rewelacją tegorocznego sezonu lekkoatletycznego i dzierżąca już tytuł mistrzowski Polski w sztafecie 4x100.

Do chodu o mistrzostwo Polski na 50 klm. zgłosiło się 11 zawodników: Możdżyński (Polonia Warszawa), Grechuta (WKS Flota — Gdynia), Sadza, Kwaśniak, Śliwiński, Kwiatkowski (Zw. Strz. — Ostrowiec Świętokrzyski), Czech i Sitko (Zw. Strz. — Katowice), Budzyński i Biegeregowoj (KS Bałtyk — Gdynia), oraz Koźlecki (K. P. W. — Poznań). W tej konkurencji walka o pierwszeństwo rozstrzygnie się między zawodnikami Związku Strzeleckiego z Ostrowca, którego patrol zdobył tytuł mistrzowski w swej kategorii w tegorocznym marszu Szlakiem Kadrówki, a zawodnikami gdyńskimi: Budzińskim i olimpijczykiem Bieregowojem.

O ile wszyscy zgłoszeni zawodnicy do powyższych konkurencyj staną na starcie w niedzielę 25 bm., ostatni akord tegorocznych mistrzostw lekkoatletycznych Polski w Krakowie będzie naprawdę imponujący.

Zawody kolarskie na torze Cracovii

Urozmaicony program wyścigów zgromadził na torze Cracovii około 1000 osób. Atrakcją zawodów, jak zwykle były wyścigi motocykletek, zwanych popularnie „setkami" oraz wyścigi za prowadzeniem motorów. W ogólnej punktacji o cenną nagrodę wicemistrza Krakowa p. Bialika prowadzi chwilowo Łazar. Wyniki szczegółowe są następujące:

Wyścig „setek" na 5 okrążeń toru wygrał Bańdo w czasie 2.21 przed Żakiem i inż. Rotweinem.

Wyścig na 20 okrążeń toru z 4 finiszami dał zwycięstwo Łazarowi 12 pkt., Janik 6 pkt., Motyka 4 pkt. i Teichman 0 pkt. Czas zwycięzcy 16:558.

Bieg juniorów na 12 okrążeń toru z 3 finiszami wygrał Sosenko 9 pkt., drugi Pieróg 5 pkt. i Leśniak 3 pkt.

W drugim wyścigu „setek" na 5 okrążeń toru Bańdo daje wyrównanie 40 m. Mimo równych sił, wygrywa rutynowany Bańdo w czasie 2.28.5, przed Żakiem, inż. Rotweinem i mistrzem Łazarskim, który był „handicapowany" swymi 110 kg wagi. Wyścig ten był bardzo zacięty i rozegrał się dopiero na ostatnich 50 metrach.

Ostatni wyścig był za prowadzeniem motorów na dystansie 10 okr. toru. W tym okazało się co to znaczy dobry leader. Faworyt tych wyścigów i dotychczasowy bezkonkurencyjny zwycięzca Wandor jechał tym razem za prowadzeniem inż. Litwina i przybył ostatni do mety. Zwyciężył Łazar za prowadzeniem Łazarskiego w czasie 4.48.6, przed Dudą, który startował na rowerze drogowym z hamulcami za leaderm Bańdo, oraz Wandorem.

87 i 88 mecz polskiej reprezentacji piłkarskiej

Mecze Polska — Jugosławia w Warszawie i Polska — Łotwa w Rydze w nadchodzącą niedzielę będą 87-ym i 88-ym meczami polskiej reprezentacji piłkarskiej.

Z dotychczasowych 86 meczów wygrali Polacy 33, zremisowali 14, a przegrali 39. Stosunek bramek brzmi 193:187 na korzyść Polski. W roku bieżącym rozegrano 4 mecze, a mianowicie z Jugosławią w Belgradzie 0:1, z Irlandią w Warszawie 6:0, z Brazylią w Strasburgu 5:6 i z Niemcami w Kamienicy 1:4.

Stosunek bramek w bież roku brzmi 12:11.

* * *

Mecz Polska — Jugosławia prowadzić będzie ostatecznie sędzia szwedzki p. Eklind, a na liniach sędziować będą sędziowie łódzcy pp. Wardęszkiewicz i Lange.

Nowa dyskobolka polska

Na mistrzostwach lekkoatletycznych emigracji polskiej w Belgii wyróżniła się emigrantka Wysocka z Charleroi, która wygrała wszystkie konkurencje kobiece.

Wysocka rzuciła dyskiem na 37.90 m., przyczym wszystkie jej rzuty przekraczały 34 m. Nie potrafiła ona uzyska 40 metrów, które osiągała na treningu. Niemniej jednak jest ona już dziś najlepszą dyskobolką emigracyjną.

Wysocka pragnie w przyszłym roku startować na Igrzyskach Emigracyjn. w Warszawie i w tym celu przeprowadzi na wiosnę przyszłego roku bardzo solidny trening. Spodziewa się ona, iż rzuci w Warszawie 40 metrów i wobec wycofania się Wajsówny sięgnie po tytuł najlepsze dyskobolki polskiej.

Wynik Wysockiej 37.90 na mistrzostwach emigracyjnych jest lepszy o 1.39 — od tego, który Cejzikowa uzyskała tego samego dnia na mistrzostwach świata w Wiedniu.

Wyniki Wysockiej były następujące: 60 m 8 sek., kula 8,82, dysk 37,90, w dal 4,55.

Konkurencje męskie w zawodach o mistrzostwo polskiej emigracji w Belgii: 100 m — Szczepański 12,7 (poza konkursem Sfora uzyskał 11,4) 400 m Ratajczak 50,9, 800 m Nowak 2:08, 1500 m Nowak 4:44, dysk Szczepański 29,34, kula Szczepański 11,52 w dal Sfora 5:24 w zwyż Szczepański 1,41.

Niemcy, Estończycy, Szwedzi i Finnowie startują w Grand Prix Polski

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 11 odbędzie się na Bielanach pod Warszawą motocyklowe Grand Prix Polski. Dotychczasowe zgłoszenia przekroczyły znacznie liczbę spodziewanych zawodników. Na starcie ujrzymy zarówno czołowych zawodników Polski, jak i wybitnych motocyklistów Niemiec, Szwecji, Finlandii i Estonii.

Zawodnicy startują w 3 kategoriach:

W kategorii C najsilniejszej (500 ccm) startują: Czerny (Niemcy) na maszynie A. J. S., Bungertz (Niem.) fabryczny jeździec DKW, Weldeman (Estonia) na N. S. U., Peutti Sirkia (Finl.) na Nortonie. Z Polaków walczyć będą m. in. Lemański z Poznańskiej Unii na BMW, doskonale zapowiadający się Brendler z Łodzi na Zundappie, Borek-Gostyński z Unii Poznańskiej na BMW i Bathelt z Bielska na Rudge. Ogólna ilość startujących w tej kategorii wyniesie ok. 20 zawodników.

W kategorii B (350 ccm) startują: Tompson (Estonia) na NSU, Karlson (Szwecja) na Husquarna, Czumer (Polska) na Welocett, Langer (Polska) na Rudge i Bezet na Welocett.

W katgorii 250 ccm mają startować: Nowotny (Niemcy) na Puch-Compresor, Wünsche (Niemcy) na DKW, Baron (Polska) na Rudge, Klimkowski na Rudge i inni.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Trasa prowadzi ulicami: Marymoncką, Gdańską, Marii Kazimiery, Kamedułów i Lasek Bielański. Trasa zostanie zamknięta dla publiczności o godz. 10.30.

Długość trasy wynosi 250 klm (30 okrążeń).

Mistrzostwa bokserskie Warszawy

W niedzielę rozpoczynają się w Warszawie zawody bokserskie o mistrzostwo klasy A okręgu. Pierwszego dnia odbędą się dwa mecze: Makabi walczy z Okęciem w gmachu Cyrku o godz. 19-ej, a Czechowice z CWS w Czechowicach o godz. 18-ej.

O mistrzostwo klasy B odbędzie się pięć spotkań. W sobotę rezerwa Czechowic spotka się z rezerwą Makabi, a rezerwa Polonii z Iskrą. W niedzielę Gwiazda walczy z Warszawianką, Skra z Fortem Bema, a Broń z Orkanem.

Straszna katastrofa samochodowa

Poznań. 22. 9. PAT. Z Gniezna donoszą, że na szosie w pobliżu majętności Chwałkowo wydarzyła się groźna katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, prowadzony przez Zbigniewa Niedbalskiego przemysłowca z Warszawy, uderzył z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn o przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu robiciu. Tak Niedbalski, jak i jadący z nim właściciel wozu Kazimierz Rompalski, pochodzący również z Warszawy, doznali ciężkich obrażeń. Rannych wydobyto z trudem spod rozbitego samochodu. Niedbalski zmarł w kilka godzin wskutek odniesionych ran w szpitalu w Gnieźnie. Stan Rompalskiego jest groźny.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.